

# Etyka ekologiczna na lekcjach polskiego

## Ecological ethics in Polish studies classes

Zofia Budrewicz

Kraków

ORCID: 0000-0001-8111-1594

**Abstract:** The aim of the article is to justify the role of literature in shaping man's attitudes towards nature in Polish studies, and to present these issues on the basis of representative interpretations of poetry. Such objectives stem from the social needs of the changes of man's destructive behavior, as well as from the systemic absence of these problems in Polish studies. It makes use of literature which I perceive as a particularly sensitive tool which enables us to redefine the attitudes which are shaped by culture. The theoretical part of the article discusses biocentric concepts. They challenge the anthropocentric position of human communities in biosphere, and they are based on the ethics of ecology (ecoethics), meaning observations of systemic relations between man and nature. Ecoethics is not a synonym for ecology, a morally neutral area of science which deals with relations between organisms and nature. In the second part of the article, I depict some examples of interpretations of literary works according to the rules which emerged in research on directions of ethics of ecology (selected poems by J. Przyboś, J. Podsiadło, M. Świetlicki, L.A. Moczulski). The works which appeal to sensual experiences are particularly important. Experiencing beauty seems to play an exceptional role in evoking the readers' imaginary experiences. Aesthetic influence intensifies ethical influence of literature and other works of culture, including the need to protect nature. It incorporates their ecoethical senses. As a result, a reconciliation between man's civilisation aspirations and a friendly coexistence in nature does not have to mean utopian aspirations.

**Key words:** ecological ethics, ecological crisis, literature, shaping attitudes, nature

**Streszczenie:** Celem artykułu jest uzasadnienie roli literatury w kształtowaniu postaw człowieka wobec przyrody w edukacji polonistycznej oraz zilustrowanie tej problematyki reprezentatywnymi interpretacjami utworów poetyckich. Cele te wynikają ze społecznych potrzeb przemian destrukcyjnych zachowań człowieka, a także z systemowej nieobecności tych zadań w polonistyce. Dysponuje ona wyjątkowo czułym narzędziem przewartościowywania postaw ukształtowanych kulturowo, czyli literaturą. W części teoretycznej artykułu omówiono koncepcje biocentryczne. Kwestionują one antropocentryczną pozycję wspólnot ludzkich w biosferze i opierają się na etyce ekologii (ekoetyce), czyli obserwacjach systemowych relacji między nim a środowiskiem. Ekoetyka nie jest synonimem

ekologii, neutralnej moralnie dziedziny nauki, badającej powiązania między organizmami a środowiskiem. W części drugiej artykułu pokazane zostały przykłady praktyk interpretacyjnych dzieł literackich zgodnie z regułami wyodrębnianych w badaniach kierunków etyki ekologii (wybranych wierszach np. J. Przybosia, J. Podsiadły, M. Świetlickiego oraz poezji z motywem zadomowienia L.A. Moczulskiego). Ważną rolę pełnią teksty literackie, „odwołujące się” do zapamiętanych doświadczeń sensualnych. Szczególne znaczenie w wywoływaniu doświadczeń wyobrażonych czytelnika przypisuje się przeżyciom piękna. Wpływ estetyczny wzmacnia oddziaływanie etyczne literatury i innych dzieł kultury, w tym potrzebę chronienia przyrody. Interioryzuje ich ekoetyczne sensory i sprawia, że godzenie cywilizacyjnych aspiracji człowieka z przyjaznym współistnieniem w środowisku przyrodniczym nie musi oznaczać dążeń utopijnych.

**Słowa kluczowe:** etyka ekologiczna, kryzys ekologiczny, literatura, kształtowanie postaw, przyroda

### **Ekoetyka jako zadanie**

Degradacja środowiska naturalnego, którą przynosi globalny kapitalizm, zmusza do intensyfikowania działań edukacyjnych, służących jego ochronie. Stwierdzenie, że w działaniach tych powinien uczestniczyć język polski jako przedmiot o wybitnie formacyjnym wymiarze, może zaskakiwać swoją oczywistością. Mimo to trzeba o tym przypominać, bowiem w powszechnej opinii najważniejszą rolę w kształtowaniu odpowiedzialnych relacji człowieka z naturą pełnią przedmioty przyrodnicze. Tymczasem autorzy badań na ten temat podkreślają, że warunkuje je dziedzina głęboko kulturowa, czyli etyka ekologii. Trudno więc pomijać możliwości polonistyki, z wzorami postaw kulturowych, idei, wartości, generujących „całokształt naszych odniesień do świata przyrody” (Tyburski 2020a, 27). Oznacza to, że odniesienia te wymagają radykalnego przewartościowania, ponieważ są kształtowane w dużym czy nawet największym stopniu przez czynniki antropogeniczne. Ujawnił to z całą mocą dramat zniszczonego życia Odry, ale nawet on nie wpłynął na nastawienia do edukacji proekologicznej. W mediach jej znaczenie „załatwiło” hasłowe odwołanie do podstaw programowych kilku przedmiotów nauczania (Słowik 2022, 22), wśród których zabrakło choćby wzmianki o ważnej roli języka polskiego.

Trzeba zaznaczyć, że mówimy tu o zadaniach niełatwych i złożonych, które wynikają z kwestii antynomicznych i konfliktogennych (natura vs kultura, antropocentryzm vs biocentryzm; ochrona przyrody vs użytkowanie przyrody). Ich źródłem jest traktowanie natury jako powiązanych ze sobą wartości: autonomicznej, produkcyjnej oraz społeczno-użytkowej. Poświadczają to przykłady masowych wycinek drzew w Puszczy Białowieskiej z 2017 roku (i 200 tys. zastrzelonych w lutym 2019 roku dzików), usunięcie 25 ha lasu na Mierzei Wiślanej (ok. 25 tysięcy drzew (*O jeden las*, 2019), ingerencje w linie brzegowe jezior mazurskich właścicieli działek rekreacyjnych, polegające na tworzeniu kanałów dopływowych dla jachtów oraz łodzi. Nie ma więc wątpliwości, że nie sprawdzają się już idee antropocentryczne, które uprzywilejowały

pozycję człowieka w biosferze. Ich miejsce zaczęły zajmować poglądy alternatywne, biocentryczne, uznające, że

wszystkim istotom żywym przysługuje wewnętrzna / przyrodzona wartość (ang. intrinsic / inherent value). Zgodnie z nim wszystkie organizmy żywe są teleologicznymi <centrami> życia i dążą do realizacji własnego dobra – dobra na miarę swojego gatunku. Stanowią z tego powodu punkt odniesienia dla wartościowania moralnego, uznawania ich sensu, celu i wartości (Gdanowicz-Bączyk 2015, 39).

Oslabianie i eliminowanie homocentryzmu wiążą się z poważnymi implikacjami etycznymi. Odchodzi bowiem „od nas pewność tego, co podstawowe” (Tischner 2003, 236), że człowiek, stając się jednym z elementów ekosystemu natury i jednym z wielu ogniw ewolucji, nie jest już miarą wszechrzeczy i że wyjście poza świat homocentryczny to już nie możliwość, a konieczność dopuszczania do głosu świata bytów pozaludzkich. Reguły kontaktu człowieka z naturą są definiowane przez nowy nadrzędny wobec antropocentryzmu sposób myślenia. Formowana na tym założeniu świadomość biocentryczna (przyrodocentryczną) tworzy fundament demokracji ekologicznej (Fiedorczyk 2015, 16). Charakteryzuje ją postawa aktywizmu obywatelskiego, skierowanego na przeciwdziałanie dewastacji Ziemi.

W nauce myślenia o podmiotowości natury ważną rolę pełnią kierunki badawcze, które Ewa Domańska nazywa ekoposthumanistyką. Promowane przez nie nowe sposoby widzenia etycznego świata opierają się na współbyciu, współzależności oraz współzyciu człowieka i natury (Domańska 2013, 16-19). Te formy relacyjności przekierowują świadomość z perspektywy antropocentrycznej na biocentryczną. Na niej literaturoznawcy opierają bliskie sobie kierunki (trendy interdyscyplinarne), jak np. ekokrytyka czy geopoetyka. W interpretacjach utworów o relacjach ludzi ze światem przyrody eksponują namysł nad sposobami, „w jakie literatura i inne środki przekazu odzwierciedlają problemy, związane ze środowiskiem (*environment*) i świadomością ekologiczną” (Fiedorczyk 2015, 206). Zajmują się również wzorami współistnienia człowieka i natury. Ekokrytyka jako dziedzina skupiona na etyce ekologii (Fiedorczyk 2015, 217-231) zajmuje coraz więcej uwagi we współczesnych badaniach literatury i kultury.

W rozwijaniu świadomości ekoetycznej pomocna okaże się również geopoetyka jako praktyka interpretacyjna. Autor założeń tego kierunku (i pojęcia) – Kenneth White – stwierdzał: „W słowie <geopoetyka> zawarta jest idea, iż można umiejscowić filozofię, połączyć terytorium z myśleniem, naturą i kulturą” (White 1998, 22; por. Kronenberg 2014; Rybicka 2011, 29). Dzięki wyznacznikom tematyczno-formalnym geopoetyki (Kronenberg 2014)<sup>1</sup> wyodrębniają się literackie obrazy otwierania się człowieka na świat natury i jego zakorzenienie się (umiejscawianie). Szczególny rodzaj takiego czułego współistnienia daje się odczytywać przez kategorię miejsc

<sup>1</sup> Z uwzględnienia tych elementów geopoetyki rezygnuje Rybicka E., 2010, *Geopoetyka (o mieście, przestrzeni i miejscu we współczesnych teoriach praktykach kulturowych)*, w: *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, Markowski M.P., Nycz R. (red.), Kraków, s. 479-480.

autobiograficznych (o czym będzie jeszcze mowa). Kolejny nurt badań biocentrycznych – ekozofia – budowana jest na filozofii, wiążącej się z kierunkami panteistycznymi i założeniami ekologii głębokiej. Bywa nazywana filozofią harmonii lub równowagi ekologicznej, ponieważ akcentuje duchowy wymiar człowieka i integruje jednocześnie dwa kierunki myślenia o jednej rzeczywistości: duchowy i materialny (Dołęga 2006, 19).

Ekooestetyka (estetyka ekologiczna) wymaga szerszego komentarza z uwagi na jej postawotwórczą rolę. Dzięki doświadczeniom estetycznym wtopiony w naturę podmiot doświadczający czuje się integralną częścią tego świata. Literackie reprezentacje takich więzi stanowią zwykle niewielkie objętościowo części tekstowe. Warto je uczynić przedmiotem lektury (nazywanej mikrologiczną) z powodu miejsca, jakie zajmują w niej procesy postrzegania, odczuwania oraz rozumienia przeżyć czytelniczych. Wartość „czytania” mikrologicznego w przypadku doświadczeń niezapośredniczonych tłumaczy się wpływem procesów wielosensorycznego poddawania się działaniu urody przyrody.

To ono, uruchamiając wszystkie zmysły, pozwala nam przystanąć przy roślinie, wsłuchać się w śpiew ptaków, zachwycić niezwykłym zjawiskiem atmosferycznym, odczuć pierwotne zadziwienie światem natury (Frydryczak 2008-2009, 54).

Z przeżyć piękna rodzi się w człowieku rozumienie jego źródła, czyli świadomość tego, co i dlaczego przeżył. Z uwagi na funkcję edukacyjną mikrologiczne praktyki zapośredniczonego „smakowania” sensualnego przyrody w najcelniejszych artystycznie fragmentach nie są w dydaktyce lektury innowacyjne (Biedrzycki, Janus-Sitarz (red.), 2012). Teksty literackie mają moc wywoływania doświadczeń wyobrażonych czytelnika, ponieważ odwołują się do jego wcześniejszych doświadczeń sensualnych. Bez wpływu estetycznego, a przez niego – etycznego oddziaływanie literatury byłoby niepełne i niepewne. Dlatego doświadczanie piękna zawsze traktowano jako sojusznika ekologii (Tyburski 2020, 25), z czego w przeszłości zdawali sprawę autorzy literatury przyrodniczej dla młodzieży. Dziś także estetycy przyrody przypisują doświadczaniu piękna kluczową rolę formacyjną i uzupełniają je o konieczne determinanty, czyli tworzenie „warunków, dzięki którym relacja ta będzie się opierać na idei harmonijnego współistnienia” (Frydryczak 2008-2009, 42). W miejsce tradycyjnej estetyki natury (traktującej przyrodę jako sztukę lub dzieło sztuki) w nowych koncepcjach docenia się zaangażowanie w to, co jest postrzegane.

Piękno przyrody jawi się wówczas jako godne ochrony nie tylko ze względu na nie samo, ale na człowieka, który potrzebuje przyrody m. in. z racji wartości estetycznych, niezbędnych dla jego dobrostanu (Salwa 2018, 14).

Każda z racji, przyrody i człowieka, jest tak samo ważna. Chronimy piękno przyrody ze względu na dobrostan zarówno jej, jak i ludzi, którzy dzięki doświadczeniom estetycznym mogą łatwiej (z)rozumieć, że w odwiecznym wszechpotężnym świecie natury miejsce człowieka nie

sytuuje się centralnie. Z franciszkańskiego „rozumienia uczuciem” mogą rodzić się doświadczenia duchowe, jak uwielbienie boskiego dzieła i jego Stwórcy, a przez nie – etyczny imperatyw chronienia piękna.

Problematyka kształtowania relacji etycznych człowieka z przyrodą uzmysławia, jak zmienia się natura wartości, które łączył on od wieków z przyrodą. Pośrednio wskazuje też na znaczenie wychowania do współistnienia człowieka z całą (w możliwych granicach) naturą. Nie ma przecież wątpliwości, że źródłem obecnego kryzysu ekologicznego, jakiego, powtórzmy, „w dotychczasowych dziejach rodzaju ludzkiego nie było” (Gawor 2012, 47), są głównie czynniki antropogeniczne. Oznacza to, że „destrukcyjne działania ludzi są spowodowane między innymi szkodliwymi wyobrażeniami na temat środowiska naturalnego” (Fiedorczyk 2015, 12-13). Kulturowe determinanty podejścia człowieka do natury wymagają zmian właśnie od strony wyobrażeń, które to podejście uformowały (Czapliński 2017, 14). Takiej roli literatury (i innych dzieł kultury) uzasadniać nie trzeba.

Systemowe wprowadzenie do szkolnej polonistyki ideowych propozycji postantropocentrycznych nie jest jeszcze (wciąż?) możliwe, ale nie musi to praktycznie oznaczać sytuacji całkowicie patowej. Polonista dysponuje bowiem szerokim repertuarem artystycznych projekcji wyobrażeń. Jak celnie skonstatowała Julia Fiedorczyk, a za nią inni ekokrytycy:

prawie każdy tekst można przeczytać z perspektywy ekologicznej, ponieważ każdy tekst, świadomie lub nie, inscenizuje w jakiś sposób relację pomiędzy człowiekiem a środowiskiem naturalnym (Fiedorczyk 2015, 28).

Aby więc pośpiesznie nie rezygnować z wizji wychowania ekoetycznego jako nadmiernie idealizacyjnych, trzeba, żeby polonista sprawdził możliwości formacyjne lektury ekokrytycznej, geopoetyckiej, ekoestetycznej czy ekozoficznej. Pomocne mogą okazać się prace ekokrytyczne o literaturze Przemysława Czaplińskiego, Jerzego Jarzębskiego, Janiny Abramowskiej, Anny Barcz, Justyny Tabaszewskiej, Joanny Grądziel-Wójcik i wielu innych autorek oraz autorów (w czym konkretniej orientuje dołączona bibliografia). W najnowszej książce o światopoglądzie Bolesława Prusa *W sieci natury i kultury* Tomasz Sobieraj ustala, jak odzwierciedlają się idee oraz dylematy antropocenu (Sobieraj 2022, 39). Pisarz uznany nawet za prekursora myślenia ekologicznego (Piechota 2018, 178), w *Najogólniejszych ideałach życiowych* konstatował z empatią: „Nie łudźcie się, (...) że połamane drzewo nie skarży się, albo że biedne zwierzę w skradającym się myśliwcu nie odgaduje mordercy” (Prus 1901; cyt. za: Sobieraj 2022, 22).

Wiele innych przykładów (np. u Elizy Orzeszkowej) także uzmysławia, że problemy postępowania człowieka wobec przyrody nie są nowe. Ważne, aby nie pomijać (np. w ujęciach prezentystycznych) etycznych wartości literaturyzacji przyrodoznawczych, nawet jeśli przemawia za nimi pragmatyzm reguł edukacyjnych, jak w przykładzie najnowszych zmian ministerialnych w spisach lektur dla szkół ponadpodstawowych. Teksty prozatorskie z XIX w.

reprezentują (trzy!) utwory: *Potop*, *Lalka* oraz *Gloria victis*, „przez uczniów uważana za utwór irytujący banałem” (Szot 2022, 15)<sup>2</sup>. Tekst Orzeszkowej, jedna z nielicznych lektur szkolnych dająca się interpretować ekokrytycznie (zob. Barcz 2016), z przyrodą litewskiego pogranicza w funkcji bohatera literackiego, pozwoliłby dostrzec, że podmiotowość w ujęciach natury bywa stosowana nieantropocentrycznie. Właśnie w spojrzeniu na świat z podmiotowej perspektywy drzewa – świadkowie i empatyczni opowiadacze powstańczej historii wyrażają ją w duchu wspólnoty solidarnościowej. Należy więc w zupełności podzielić nauczycielskie zatroskanie Wojciecha Szota: „Co z tego, skoro na maturze trzeba umieć wypowiedzieć się na temat <historycznej pamięci o powstaniu styczniowym>?” (Szot 2022, 15).

Trzeba jeszcze dodać, że interpretacyjne praktyki literatury, proponowane przez badaczy ekokrytyki, ekoestetyki, ekozofii czy geopoetyki, nie unieważniają dotychczasowych odczytań – tradycyjnych – ale je dopełniają. Mogą na przykład przesunąć w stronę tekstowego centrum to, co dotąd odczytywano jako mniej ważny czy marginalny element tekstowy.

### **Ekoetyczne praktyki interpretacyjne literatury**

Jerzy Madejski tak odczytuje *Świt kwietniowy* Juliana Przybosia, wiersz, jak go nazywa, „podręcznikowy”, interpretowany przed laty przez Bożenę Chrzastowską (Chrzastowska, Wysłouch 1987, 53-55). Poetycki zapis głębi przeżyć osobistych podmiotu mówiącego, który znajduje się w charakterystycznej sytuacji egzystencjalnej – narodzin własnego dziecka, służył obserwacji cech obrazowania poetyckiego (np. uporządkowania naddanego) oraz dostrzegania i rozumienia ich funkcji w wierszu.

Obrazowość mieści się w sferze językowej, oznacza istniejącą w literaturze **możliwość dokonywania** różnorodnych **przekształceń znaczeniowych**, które ukazują określoną **wizję świata** (Chrzastowska 1987, 55; podkr. B.Ch.).

Wszystkie proponowane w analizie *Świt kwietniowy* zabiegi formalne, odróżniając język literacki od potocznego, sprawiają, że wiersz Przybosia „oddaje prawdę ludzkich uczuć, budzi przeżycia estetyczne i nie daje się przetłumaczyć na język codziennej prozy, będąc znacznie bogatszym od niej środkiem ekspresji” (Chrzastowska 1987, 55).

Ekokrytyczna interpretacja tego wiersza przez Madejskiego prowadzi czytelnika do konkluzji o sensotwórczej i współbieżnej paraleli dwóch światów: wiosennej natury oraz narodzin człowieka. W obrazach pierwszego odbija się drugi i wyraża „przesunięcie granicy tego, co ludzkie i tego, co naturalne” na korzyść natury, przy jednoczesnym pomniejszeniu tego, „co specyficznie ludzkie, kulturowe, religijne” (Madejski 2002, 362). Pierwsze trzy wersy testu zwracają przy tym uwagę na kunsztowność sztuki słowa. Kołysane wiatrem drzewa zapowiadają narodziny dziecka; uszczęśliwiają,

<sup>2</sup> Dyskusyjność tej jedynej reprezentacji twórczości Orzeszkowej wynika – zdaniem Szota – stąd, że inna jej powieść *Marta* pozwoliłaby młodzieży poznać postulaty feministyczne z przełomu XIX i XX w.

sugerują czułe, wręcz komunijne zespolenie świata przyrody („Drzewa - / kołyski przestrzeni - / przychyliły nieba łące” (Przyboś, *Świt...*, cyt. za: Chrzastowska, Wysłouch 1987, 53). Ważne tropy myślowe zawierają parallele obrazy świtu: w naturze („świt nad sadem, świt nad łąką”) i w ludzkim życiu („świt nad nami”) jako czasu oczekiwania na słońce. W skondensowanej tkance językowej tekstu słowo kluczowe - świt - wyróżnia się aż czterokrotnym użyciem. W końcowej części wiersza opozycja jasności i ciemności wnosi zdecydowaną dominację jasnych barw w naturze (świt, słońce, domyślnie również kolorystyka wiosennej łąki oraz kwitnących w sadzie drzew). Ciemność natomiast reprezentuje tylko cień. Wszystkie budujące powyższą opozycję określenia należą do porządku natury, co dla wymowy ideowej tekstu ma bardzo ważne konsekwencje:

Ta substytucja zapewnia więc spójność obrazu, samowystarczalność natury w akcie stwarzania nowego życia, czy to w porządku indywidualnym, czy w porządku cyklu rocznego. Wyobraźnia poety idzie więc w tym kierunku, aby zredukować, albo ograniczyć to, co nie powiązane z naturą. A zatem włączenie się w porządek natury to wyjście z cienia do słońca (Madejski 2002, 362).

W literackim dyskursie ekokrytycznym *Świt kwietniowy* jest atrakcyjnym tekstem ze względu na formę afirmacji samowystarczalności życia natury. W podobny sposób można poznawać utwory o tematyce „przyrodniczej”, zawarte w antologiach ekologicznych dla młodzieży: *Literatura i przyroda* wybitnego badacza m. in. problematyki literacko-przyrodniczo-„ochronnej”, Jacka Kolbuszewskiego, oraz *Ave Gaja!*, zbioru wierszy współczesnych poetów małopolskich, opracowanego przez Regionalny Ośrodek Edukacji Ekologicznej w Krakowie. O wyborze tekstów do nich decydował edukacyjny pragmatyzm „w tworzeniu nowej, rozumnej wobec świata, który nas otacza i w którym żyjemy, postawy” (Kolbuszewski 2000, 34). Autor pierwszej z wymienionych antologii proponuje historycznoliteracki porządek lektury (od renesansu po współczesność), eksponując wiersze (rzadziej - urywki prozy) spod znaku kartezjańskiego antropocentryzmu, czyli człowieka jako „pana i posiadacza natury”. W rozdziale zwińczającym problemy etyki ekologicznej (i tytułowanym *Ochrona przyrody*) autor pomieścił wybraną literaturę z przełomu XIX i XX w. oraz - w daleko skromniejszej reprezentacji - współczesności dwudziestowiecznej. Nowoczesną, dojrzałą formę świadomości ekologicznej przynosi reprezentacja tekstów młodopolskich, chociaż niektóre jej właściwości przejawiały się w okresach wcześniejszych. Każdy utwór Kolbuszewski obudował tekstami sterującymi lekturę, które kierowały uwagę na jego ekoetyczny potencjał. Dodajmy, że charakterystyczną cechą doboru tekstów literackich jest preferowanie obrazu natury nie tyle w jej „pełności”, co „leśności”. Nadreprezentacja w ekologicznej antologii zwłaszcza niedoli lasu - częstego tematu polskiej poezji - nie zaskakuje. Ekspresywne obrazy poetyckiego umierania drzew mogą angażować emocjonalnie czytelnika i wywoływać reakcje somatyczne.

Wiersz *Wyrąb lasu* Kazimiery Buczkówny rozpoczyna spersonifikowany opis zachowania mordowanego drzewa:

Krzyczał w niebogłosey  
Zarzynany las.  
Chwycony za gardło,  
Trzepotał na uwięzi. (Buczkówna; cyt. za: Kolbuszewski 2000, 168).

Następuje po tym opis reakcji innych drzew, które wcześniej podzieliły ten los. Z podobnym układem obrazów odbiorca spotka się też w wierszu Stanisława R. Standego \*\*\*\* (inc. *Tryśnie żywicznym sokiem*). Na ścięte toporem drzewo reaguje otoczenie przyrodnicze: „Będzie się chwiało chwilę / zanim na zieleń spadnie, /z lasu zawyje wilkiem, /woda zamąci się na dnie” (Standę; cyt. za: Kolbuszewski 2000, 346). Wierszy o zachłanej eksploatacji lasu jest w antologii dużo. W *Wyciętym borze* Edwarda Słońskiego dominacja odczuć („Pod tęczę złotobramną / stoimy – ja i żal”) znajduje uzasadnienie w konfrontacji pamięci dawnego lasu z obrazem rzeczywistym. Tworzy go nie krajobraz przyrody, ale dojmujące doznanie jej braku, podkreślone powtórzeniem wersu; „Idę przez bór wycięty” (Słoński, cyt. za: Kolbuszewski 2000, 333-334)<sup>3</sup>.

W antologii Kolbuszewskiego szerszą reprezentację mają także obrazy zatruwanych rzek (np. Anny Kamieńska, *Oda do rzeki miejskiej*, Joanny Papuzińska, *Chora rzeka*, Tadeusza Hollendera, *Wiersz o czarnej wodzie*). Obrazy niszczenia przyrody przedstawiały również fragmenty epickie, np. *Listów ze Śląska* Teodora Jeske-Choińskiego, *W roztokach* Władysława Orkana, *Ziemi obiecanej* Władysława Reymonta czy *Ludzi bezdomnych* Stefana Żeromskiego. Cenną lekturą są fragmenty młodopolskiej rozprawy o idei ochrony przyrody *Kultura a natura* J. G. Pawlikowskiego. Zachowują treściowo-kompozycyjny związek z tekstami o eksploatacji zasobów przyrody i wyostrzają znaczenie jej ochrony:

Kultura wyszła z przyrody i niosła na długo jej cechy; potem zwróciła się przeciwko niej. A kiedy pod nowoczesnym hasłem „ochrony” zawiera z nią znowu przymierze, to pod wpływem tego prądu odnowiona przyroda nie będzie już tym, czym była dawniej; będzie ona nieodzownie nosić na sobie cechy dawnego tworu. (...) kultury prawdziwej, wewnętrznej kultury ducha i serca. Hasło powrotu do kultury to nie hasło abdykacji kultury, to hasło walki kultury prawdziwej z pseudokulturą, to hasło walki o najwyższe kulturalne dobra (Pawlikowski 1912-1913, 219; cyt. za: Kolbuszewski 2000, 345).

Antologię *Ave Gaja!* wyróżnia wpisanie intencji dydaktycznych w oryginalny projekt „twórczej polemiki”. „To okrągły zielony stół, a przy nim miejsce do wyrażenia poetyckim narzędziem swego światopoglądu na temat, który dziś staje się ważniejszy od rasy, polityki czy wyznania... Tu odbywa się twórcza polemika z wszechobecną techniką i zagrażającym Ziemi

<sup>3</sup> Zob. też wiersze: Ewy Najwer *Drzewo przed ścięciem* (Najwer 1979, 24; cyt. za: Kolbuszewski 2000, 375); *Las* Włodzimierza Wysockiego (Kolbuszewski 2000, 285) czy Bronisława Przytuńskiego *Zapałczany las* (Kolbuszewski 2000, 360). Wszystkie niosą czytelne przesłanie o konieczności ochrony przyrody.



niekontrolowanym „postępem” (Jasicki 2001, 5). Rozwijanie świadomości ekologicznej młodego pokolenia, podniesione do rangi tych zadań, które symbolizowały idee Okrągłego Stołu, jest wyrazem ich szczególnego znaczenia i szczególnej nobilitacji. Pomysł debaty poetyckiej na temat „zadany” przez autora jednego z wierszy (*Sprawozdanie z konferencji w czystym powietrzu* Bogusława Żurakowskiego): „Co zrobić, aby Ziemia nie stała się trupem?”, budzi uznanie. Postawy ekoetyczne osadza się bowiem w porządku spraw wyjątkowych, wymagających solidarności w osiąganiu wspólnotowego porozumienia. Przez poetycką nadreprezentację niszcycielstwa człowieka wobec przyrody eksponuje się w antologii bezrozumną, bezlitosną i nieograniczoną eksploatację całego środowiska naturalnego, brak empatii oraz szacunku dla życia innego niż ludzkie (np. w poruszającym wierszu Juliana Kawalca *Miasto pod stopą*). Dzięki temu pomieszczone w zbiorze wiersze współtworzą przekonującą diagnozę poetycką o takim końcu świata, jaki znamy.

Nie wszystkie wiersze z tej antologii uczniowie muszą poznać. W ilustracjach potęgi ludzkiego niszcycielstwa warto trzymać się zasady *ne quid nimis* (nic w nadmiarze). Najważniejsze będzie uchwycenie myśli, że przyrodniczy okrągły stół tworzy wspólnota ludzi odpowiedzialnych, solidarnych z naturą w jej cierpieniu: z ziemią, która „pojękuje czasem”; drzewami, które „przeraźliwie krzyczą, a mówi się, że szumią”, źdźbłem, „takim zranionym pisklęciem”. To już przykłady z innej poetyckiej debaty – wiersza *Konferencja trwa* Kawalca, w którym tytułowe spotkanie przy stołach suto zastawionych „jadłem i piciem” najwyższych przedstawicieli władzy (ministrów, premierów, prezydentów, generałów i innych dostojników), przeciwstawia się każdej debacie, a już na pewno ludzi, świadomych skali i skutków zabijania życia w środowisku naturalnym. W dominującym temacie wierszy z *Ave Gaja!* tytułowe *Zabijanie* Marcina Świetlickiego występuje w funkcji refrenu: „Przyjdiesz i zabijesz”. Tekst zamyka oskarżycielsko strofa trójwersowa z frazą: „Bo tyle rozumiesz, / co zabijesz” (*Ave Gaja!* 2001, 139). Kluczowy wniosek z debaty dotyczy przewartościowania skrajnie antropocentrycznego myślenia o przyrodzie: „myślisz – że między ziemią/ i niebem jesteś panem (...). Kiedy już wszystko poznasz,/ dostaniesz i wytępisz”, natura odpowie swoją siłą. A „wtedy / powrócisz do jaskini / szukając porzuczonej ongiś / maczugi” (*Ave Gaja!* 2001, 116). Więc *Już czas*, podkreśla Cyganik w tytule wiersza, bo „Ziemia umiera na zawał / mózgu, / serca, / nadziei” (*Ave Gaja!* 2001, 25); „już czas” na globalną modlitwę?: „Panie / ocal wszystko//poza głupotą” (*Ave Gaja!* 2001, 26); „już czas” nauczyć się podstaw: „Ratowanie przyrody należy zacząć od własnej natury” (*Ave Gaja!* 2001, 66). „Zacząć trzeba od nowa / – dopowie inny autor, Kolarz – od abecadła ziemi” (*Ave Gaja!* 2001, 16-17). „Pochylmy, rozejrzyjmy się wokół siebie i zastanówmy. I dajmy tej umęczonej, udręczonej ziemi wytchnienie. Naradzajmy się – jak...” (Jasicki 2001, 8).

Koncepcja wspólnego namysłu, narad, dyskusji może naturalnie przedłużać na lekcjach myślenie etyczne o naturze i uzgadnianie stanowisk wobec różnorodnych zjawisk ekologicznych. Może też sprzyjać lekturze tekstów trudniejszych, np. poezji ekozoficznej. Ekozofia jest zbiorem nurtów i stanowisk, poprzez które łączą się ze sobą trzy perspektywy ekologii: środowiskowej, społecznej oraz mentalnej. Bywa więc określana filozofią ekologicznej harmonii lub równowagi. Przez odwołanie (w nazwie) do mądrości podkreśla się duchowy wymiar człowieka. Potencjał jawnej normatywności literatury, reguł, postulatów aksjologicznych czy priorytetów może, oczywiście, przytłaczać perswazyjnością, ale wiersz ekozoficzny Jacka Podsiadły dowodzi, że nie musi to być zasada. Na przykład w *Ósmym wierszu ekozoficznym* przez relacje z naturą w każdym etapie życia (dzieciństwie, młodości, dojrzałości) podmiot liryczny stopniowo osiąga wrażliwość, bezpieczeństwo mentalne, harmonijne bycie w świecie natury (Podsiadły 1998, 16-17). Każdy z tych etapów celnie pointują strofy jednowersowe: „Nim wszedłem do strumienia zdjąłem buty, aby ich nie zamoczyć”; „Nim wszedłem do strumienia zdjąłem buty, by go nie zabrudzić” i w końcowym segmencie – „Nim wszedłem do strumienia zdjąłem buty, aby woda, piasek i moje ciało stanowiło jedno”. Troska o stan natury, a później cielesne jednoczenie z nią człowieka następują stopniowo, wraz z osiągnięciem dojrzałości mentalnej.

Geopetyckie praktyki interpretacyjne dają się wykorzystywać na wiele sposobów (Kronenberg 2014; Kasperski 2014, 21-40). Obiecujący trop daje np. utożsamianie autora zewnętrznego z podmiotem tekstowym na podstawie przeżyć w kontakcie z przyrodą jako doświadczeń empirycznych twórcy. Konwencja podmiotu nomadycznego, który wyobrazeniowo powraca do miejsc dla siebie źródłowych, autobiograficznych (Czermińska 2011), wiąże się z odsłanianiem przeżyć, odczuć, wczuć i refleksji bohatera-twórcy. Ich rolą jest wyrażenie największej zażyłości z konkretną przestrzenią, określanej też jako zadomowienie.

każdej cielesnej obecności człowieka towarzyszy jakaś złożona, wielowymiarowa i antropomorficznie nacechowana przestrzeń: horyzontalna bądź wertykalna, prosta lub stereometryczna, zaludniona bądź pusta, oswojona bądź dzika, przyjazna lub wroga. Zawsze jednak jest to przestrzeń, po której się stąpa, którą uwewnętrznia i zamienia w dyskurs (Kasperski, 2014, 34).

Charakterystycznym przykładem przestrzeni głęboko uwewnętrznionej i zamienianej w dyskurs są wiersze „przyrodnicze” Leszka Aleksandra Moczulskiego, poety, urodzonego w Suwałkach, który studiował i mieszkał w Krakowie. W projekcjach jego zażytych relacji z ziemią dzieciństwa i wczesnej młodości uobecniają się tematyczne oraz formalne wyznaczniki geopoetyki. Dotyczą reprezentacji środowiska przyrodniczego i współistnienia z nim człowieka. Ich głębia wynika z przyjętej konwencji podmiotu nomadycznego. Figurę powrotu do miejsc autobiograficznych

widać w tomiku *Odwitania z Suwalszczyzną* i w późniejszej twórczości Moczulskiego, np. w *Kartkach na wodzie* z 2013 roku. W rytmie powtarzających się odwitań (odwzajemnionych powitań) i pożegnań nadprzyrodzonego piękna świata przyrody poeta sytuuje siebie w przyrodniczym *sacrum*. Stając twarzą w twarz z indywidualną konkretnością natury, doznaje mistycznych odczuć, olśnień, zamyśleń. Bycie w świecie natury w poczuciu wielkiej z nią jedności (często przez poetę podkreślanej), przekonująco ukażą młodym czytelnikom, jak ważne jest bogactwo przeżyć w kontakcie z przyrodą.

Miejsca autobiograficzne mogą być również kluczem do interpretacji wierszy innego autora nazywanego strażnikiem pamięci, Piotra Szewca. Ceniony prozaik i poeta średniego pokolenia urodził się w Zamościu (1961) i mieszka w Warszawie<sup>4</sup>. Swoje powroty w rodzinne strony pokazuje w tomiku *Cienka szyba* w perspektywie doświadczeń źródłowych. Podmiot dyskretnie odsłania swoje czułe związki emocjonalne z mamą (*Śmiertelna choroba, Dzikie królestwo, Owoc żywota, Oddzielam plewy, Może dostanę, Tylko tymczasem*), babcią, dziadkiem, nauczycielami czy psem Cyganem. Krążąc wokół stałych „punktów” zamojskich okolic dzieciństwa, podmiot za każdym razem konfrontuje je z przestrzeniami pamiętanymi. I za każdym razem konstatuje w zadziwieniu, jak mocno zmienił je czas: dom zamknięto na kłódkę, „dziurawy dach przecieka”, „ścieżki zarosły, zapada się studnia”, stodoła się „rozleciała”, opustoszał młyn, wysechł staw. Odeszli najbliżsi, „pejzaż gwałtownie się kurczył / jakby to go mogło ocalić” (Szewc 2014, 17). Pozostała pamięć i prawdziwie dzikie królestwo przyrody. Pod wpływem takich deskrypcji mają szansę zrodzić się refleksje ekoetyczne o naturze, której częścią – a nie centrum – jest człowiek.

O wartości proponowanych młodzieży utworów zdecyduje zaangażowanie ekoetyczne odbiorcy w proces lektury. Teksty prozatorskie mogą zapewnić je już na „starcie” – poprzez fabułę z wyeksponowanymi czynnikami antropogenicznymi, dramaturgią konfliktu człowieka i natury, i jego etycznych następstw, działaniami naprawczymi (możliwymi?). Oferta wydawnicza z ostatnich dziesięcioleci jest bardzo obszerna, zwłaszcza z motywem relacji człowieka i zwierząt, cierpień tych, którzy mówić o tym nie mogą. Cennym przykładem jest tekst *Prowadź swój pług przez kości umarłych* Olgi Tokarczuk, przez krytykę uznawany nie tyle za ekokryminał, co pastisz (Czapliński 2017, 155-158). Powieść i jej ekranizacja (film Agnieszki Holland, „Pokot”), z eksponowanymi obrazami natury oraz okrucieństwa człowieka wobec życia natury, wymuszają na odbiorcy jednoznacznie krytyczne refleksje o jakości obowiązującego u nas prawa wobec zwierząt (kwestie: polowań, funkcjonowania schronisk dla zwierząt, wykorzystywania zwierząt w cyrkach, warunków ich życia w ogrodach zoologicznych etc.). Przykłady można by mnożyć i poszerzać je o kontekst kształtowania ekoetycznej postaw jako zadania wspólnotowego.

<sup>4</sup> Studiował polonistykę na KUL-u. Pracuje w redakcji „Nowych Książek”.

Literatura, pisał Kolbuszewski, należy do „najczulszych instrumentów”, dokumentujących dziejowe przemiany postaw ludzkich wobec przyrody (Kolbuszewski 2000, 37). Jeśli młodzi czytelnicy zinterioryzują ich ekologiczne znaczenie, godzenie cywilizacyjnych aspiracji człowieka z przyjaznym współistnieniem w środowisku przyrodniczym nie musi oznaczać dążeń utopijnych.

### **Bibliografia:**

- Ave Gaja! Antologia wierszy ekologicznych poetów Małopolski*, 2001, Kraków.
- Barcz Anna, 2001, *Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*, Katowice.
- Chrzastowska Bożena, Wysłouch Seweryna, 1987, *Poetyka stosowana*, Warszawa.
- Czapliński Przemysław, Bednarek Joanna, Gostyński Dawid, 2017, *Literatura i jej natury. Przewodnik ekokrytyczny dla nauczycieli i uczniów szkół średnich*, Poznań.
- Czapliński Przemysław, Bednarek Joanna, Gostyński Dawid, 2019, *O jeden las za daleko. Demokracja, kapitalizm i nieposłuszeństwo ekologiczne w Polsce*, Warszawa.
- Czapliński Przemysław, 2019, *Wstęp: Więcej niż las*, w: Czapliński P., Bednarek J., Gostyński D. (red.), *O jeden las za daleko. Demokracja, kapitalizm i nieposłuszeństwo ekologiczne w Polsce*, Warszawa.
- Czapliński Przemysław, 2017, *Mroczna fanaberia. Prowadź swój pług przez kości umarłych*, w: Czapliński P., Bednarek J., Gostyński D., *Literatura i jej natury. Przewodnik ekokrytyczny dla nauczycieli i uczniów szkół średnich*, Poznań.
- Czermińska Małgorzata, 2011, *Miejsca autobiograficzne. Propozycja w ramach geopoetyki*, „Teksty Drugie”, nr 5.
- Dołęga Józef M., 2006, *Ekofilozofia – nauka XXI wieku*, „Problemy Ekorozwoju”, nr 1.
- Domańska Ewa, 2013, *Humanistyka ekologiczna*, „Teksty Drugie”, nr 1-2.
- Doświadczenia lektury. Między krytyką literacką a dydaktyką literatury*, 2012, Biedrzycki K., Janus-Sitarz A. (red.), Kraków.
- Fiedorczyk Julia, 2015, *Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki*, Gdańsk.
- Frydryczak Beata, 2008-2009, *Estetyka przyrody. Nowe pojmowanie natury*, „Estetyka i Krytyka”, R. 1-2.
- Gawor Leszek, 2012, *Proekologiczna metanoia współczesnego człowieka jako warunek przetrwania cywilizacji ludzkiej*, „Kultura i Wartości”, nr 4.
- Gdanowicz-Bączyk Anna, 2015, *Narodziny i rozwój etyki środowiskowej*, „Studia Ecologiae et Bioethicae”, R. 13, nr 4.
- Jasicki Aleksander, 2001, *Ave Gaja!. Witaj ziemio, póki jeszcze nie jest za późno*, w: *Ave Gaja! Antologia wierszy ekologicznych poetów Małopolski*, Kraków.
- Kasperski Edward, 2014, *Geopoetyka. Ku nowej poetyce przestrzeni – pierwszy krok w chmurach*, w: *Geografia wyobrażona regionu. Literackie figury przestrzeni*, Kalinowski D., Mikołajczak M., Kulik-Kalinowska A. (red.), Kraków.

- Kolbuszewski Jacek, 2000, *Literatura i przyroda. Antologia ekologiczna*, Katowice.
- Kronenberg Anna, 2014, *Geopoetyka. Związki literatury i środowiska*, Łódź.
- Madejski Jerzy, 2002, *Przyboś ekokrytyczny*, w: *Stulecie Przybosia*, Balbus S., Balcerzan E. (red.), Poznań.
- Michalak Anna, 1996, *Świt dnia i świt życia – lekcja z wierszem Przybosia <Świt kwietniowy>*, „Warsztaty Polonistyczne”, nr 2.
- Moczulski L. Aleksander, 1989, *Odwitania z Suwalszczyzną*, Fałtynowicz Z. (red.), Strumiłło A. (oprac. graf.), Suwałki.
- Pawlikowski Jan Gwalbert, 1912-1913, *Kultura a natura*. „Lamus”, t. 5, w: *Literatura i przyroda. Antologia ekologiczna*, Katowice.
- Piechota Dariusz, 2018, *Pozytywistów spotkania z naturą. Szkice ekokrytyczne*, Gdańsk.
- Podsiadło Jacek, 1998, *Wiersze wybrane. 1990-1995*, Bielsko-Biała.
- Przyboś Julian, 1958, *Świt kwietniowy*, cyt., za: Chrzęstowska B., Wysłouch S., 1987, *Poetyka stosowana*, Warszawa.
- Rybicka Elżbieta, 2011, *Geopoetyka, geokrytyka, geokulturologia. Analiza porównawcza pojęć*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze”, nr 2.
- Salwa Mateusz, 2018, *Znaczenie estetyki przyrody dla etyki środowiskowej*, „Etyka”, R. 56.
- Słowik Karolina, 2022, *Chcę mieć wiedzę o klimacie*, „Gazeta Wyborcza”, 6 października.
- Sobieraj Tomasz, 2022, *W sieci natury i kultury. Bolesław Prus wobec dylematów światopoglądowych swojej epoki*, Kraków.
- Szewc Piotr, 2014, *Cienka szyba*, Kraków.
- Szot Wojciech, 2022, *Sporny kanon. Lista lektur na maturę*, „Gazeta Wyborcza”, 29 lipca.
- Tabaszewska Justyna, 2010, *Jedna przyroda czy przyrody alternatywne? O pojmowaniu obrazach przyrody w polskiej poezji*, Kraków.
- Tischner Józef, 2003, *O człowieku. Wybór pism filozoficznych*, Wrocław.
- Tyburski Włodzimierz, 2020a, *Dyscypliny humanistyczno-społeczne a stan kultury i świadomości ekologicznej. Pozytywy – porażki – niepowodzenia*, w: *Paradoksy ekologiczne. Odpady miarą sukcesu i porażki cywilizowanej ludzkości*, Sadowski R.F., Kosieradzka-Federczyk A. (red.) Warszawa.
- Tyburski Włodzimierz, 2020b, *ekoestetyka i edukacja ekologiczna*, w: *Globalna odpowiedzialność człowieka. Między analizą zjawisk a prognozą etyczną*, Łukaszewska K. (red.), Warszawa.
- White Kenneth, 2011, *Zarys geopoetyki*, Czarnacka A. (przeł.), „Białostockie Studia Literaturoznawcze”, nr 2.

**O Autorce:**

**Zofia Budrewicz** – prof. dr hab., dydaktyczka literatury, związana z Instytutem Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Zainteresowania badawcze koncentruje na tradycji kształcenia literackiego i możliwości aplikacji jej elementów do współczesnej praktyki polonistycznej. Jest autorką monografii oraz studiów z zakresu: 1/ dziejów polonistyki w międzywojennych szkolnictwie zawodowym (monografia); 2/ twórczości literackiej powstałej na potrzeby podręczników międzywojennych (monografia); 3/ twórczości dla dzieci i młodzieży adaptowanej na potrzeby polonistyki szkolnej (M. Konopnickiej, B. Prusa, W. Orkana, J. Kadena-Bandrowskiego, Z. Kossak, E. Niziurskiego i in.); 4/ życia i twórczości Zofii Żurakowskiej (monografia); 5/ literatury fikcjonalnej i dokumentalnej o podróżach edukacyjnych po kraju w międzywojniu (monografia); 6 / regionalnej edukacji polonistycznej (oprac. 8 tomów serii „Region-Edukacja-Kultura”).